



Rozważanie 8.

KALWARIA I OŁTARZ¹

*„Ilekróć będziecie ten chleb jedli i kielich pili,
śmierć Pańską będziecie opowiadać” (1 Kor 11, 26)*

U c z e ń – Jezu dobry, wzruszenie serca mego przerwało mi boską twą naukę. Wybacz Zbawco, jeśli postąpiłem może niewłaściwie i pozwól mi dalej korzystać ze skarbów Twojej mądrości. Pozwól mi tylko Panie, że zapytam o jedną rzecz: cóż to znaczy, że twoja ofiara Kalwarii i ofiara Mszy św. jest tą samą ofiarą, a tylko sposób złożenia jest inny? Jak mam to rozumieć?

C h r y s t u s – Wiedziałem, że o to pytać będziesz i dlatego tak szeroko tłumaczyłem ci, co znaczy ofiara. Synu, ofiara jest ta sama, jeśli niezmiennym pozostaje to, co odnosi się do jej istoty, choćby w innych szczegółach zachodziły znaczne nawet różnice. Co się odnosi do istoty ofiary wiesz już dobrze: stanowi ją osoba, która składa ofiarę, osoba, która przyjmuje ofiarę i wreszcie sam dar, jaki składa się w ofierze. Reszta nie dotyczy istoty ofiary i może ulec zmianie, nie zmieniając samej ofiary. Synu, teraz porównaj ofiarę krzyża i ofiarę ołtarza – co się tu zmienia, a co pozostaje niezmiennie. I tu i tam ofiarnikiem składającym ofiarę jestem Ja; i tu i tam ofiarę składam Ojcu memu i On ją przyjmuje; i tu i tam wreszcie składam w ofierze Siebie samego, swoje człowieczeństwo z Bóstwem złączone. Widzisz więc, że dwie te ofiary w istocie swej są zupełnie te same. Nie tak jednak jest ze sposobem, w jaki zostają złożone; tutaj różnice są znaczne.

Na Kalwarii złożyłem ją raz – na ołtarzu składam ją nieustannie; ofiarę Kalwarii złożyłem na jednym ołtarzu Krzyża – ofiarę Mszy św. składam na tysiącach ołtarzy całego świata; w ofierze Kalwarii człowieczeństwo moje było podległe cierpieniom i śmierci – w ofierze ołtarza cierpieć ani umierać ono już nie może, jest bowiem uwielbione; tam ofiarowałem się widzialnie w swej ludzkiej postaci – tutaj ofiarowuję się pod osłoną

¹ Rozważanie to nie występuje w zbiorze pt. „Pisma Sługi Bożego O. Bernarda Kryszkiewicza pasjonisty. Modlitwy – rozważania – rachunki sumienia – Pedagogikum – dedykacje”, Sadowie Golgota 1978.

Dialogi z Ukrzyżowanym

sakramentalnych postaci chleba i wina; na Kalwarii złożyłem się w ofierze sam - tutaj za pośrednictwem kapłana; przez ofiarę Kalwarii dokonałem odkupienia świata – przez ofiarę ołtarza owoce tego odkupienia przydzielam mojemu Kościołowi; innymi słowy przez krzyż swój stworzyłem ludzkości źródło nieprzebranych łask – przez Msze św. łaski te rozlewam na dusze.

Najważniejsza jednak różnica polega na tym, że ofiary Kalwarii dokonałem w sposób krwawy; wylanie mej krwi i śmierć, jaką w niej poniosłem były prawdziwe, rzeczywiste – ofiarę składałem w sposób niekrwawy; śmierć moja jest tu tylko duchowa, mistyczna, wyobrażona przez oddzielne przeistoczenie Ciała i Krwi mojej. Wreszcie pamiętaj, synu mój, że ofiara krzyża jest ośrodkiem całej religii prawdziwej, tj. przez Boga objawionej. Jest ośrodkiem tzn. sama nie odnosi się do żadnej ofiary, podczas gdy do niej odnoszą się wszystkie inne. Ofiary, jakie składano od początku świata aż do mej śmierci były zapowiedzią i symbolem ofiary krzyża; Msza św. zaś – jedyna ofiara Nowego Zakonu – jest <<jej>> przypomnieniem i odnowieniem. Teraz zrozumiesz dlaczego tak gorąco pragnę, by krzyż mój wypełnił cały Kościół, a przezeń cały świat, dlaczego chcę by królował on w każdym kraju, w każdym domu, w każdej rodzinie, w każdym sercu – a w twoim przede wszystkim.

U c z e ń – Jezu, Mistrzu ukochany, Ty sam zatem zatknij w mym sercu zwycięski znak krzyża Twego, dając mi łaskę ciągłej o nim pamięci. Niech ukocham go ponad wszystko na ziemi, a miłość moje niech będzie podobna do twojej – niech będzie ofiarna.... Ukochałeś mnie do zupełnej z siebie ofiary, pozwól łaską swoją bym i ja, kochając Cię, szukał ofiar i nimi przede wszystkim potwierdzał mą miłość ku Tobie, o Boska Ofiaro mojej miłości.

P o s t a n o w i e n i e: Trzy razy dziennie przeniosę się myślą na Kalwarię.

W e s t c h n i e n i e: Witaj Krzyżu, nadziejo jedyna!